

15.12.2010, Gdańsk

Informacja prasowa:

Rewolucja na Bałtyku

W trakcie prowadzenia prac badawczych wykonywanych przez statek IMOR dokonuje się wielu cennych odkryć. Najnowsze urządzenia pozwalają na bardzo precyzyjne pomiary. W ramach I Sympozjum Morskiej Geomorfologii organizowanej przez Instytut Morski w Gdańsku uczestnicy i dziennikarze weszli na pokład katamaranu IMOR, gdzie przyjrzeni się pracy naukowców.

Narzędzia, którymi dysponuje Instytut Morski w Gdańsku pozwalają na wykonanie bardzo precyzyjnych i skomplikowanych badań, od precyzyjnego rozpoznania głębokości w badanym rejonie morza po interpretację geologiczną płytkich warstw jego dna. Zminiaturyzowany sprzęt pozwala na zbadanie powierzchni dna morza ze 100 % pokryciem i dokładnością do pojedynczych cm, urządzenia do płytkiej sejsmiki pozwalają zajrzeć nawet do 60 m w głąb ziemi.

- To może być nasza wizytówka – podkreśla prof. Stanisław Rudowski z Zakładu Oceanografii Operacyjnej Instytutu Morskiego w Gdańsku – rewolucyjny sprzęt to jedno, ale podstawą jest zespół, w którym każdy odgrywa niesamowicie istotną rolę. Zaawansowane prace na morzu wykonywane są przez grupę ok. 14 osób. W skład zespołu wchodzi: załoga statku, hydrografowie, geomorfolodzy, geolodzy, biolodzy oraz grupa przetwarzania danych GIS opracowująca zebrane dane.

Prace środowiskowe wykonywane m.in. przy okazji planowania budowy morskich farm wiatrowych dotyczą szczegółowego rozpoznania dna, w tym: występowania wszelkich obiektów takich jak wraki, głazy itd., budowy geologicznej oraz mapowania 100% powierzchni obszaru, na którym planowane są inwestycje. Instytut Morski wykonuje prace przedinwestycyjne oraz inspekcje rurociągów i gazociągów, kabli energetycznych jak również pomiary związane z obszarem Natura 2000. Polegają one na rozpoznaniu rozległości i wartości biologicznej habitatów. Obecnie najnowsze urządzenia wykorzystywane są przy weryfikacji zawartości dna morskiego. Istnieje możliwość, że część z tych obszarów zostanie wyłączone z ochrony, a w zamian przyłączone zostaną nowe, cenniejsze tereny.

Przy okazji badań, na Zatoce Pomorskiej naukowcy trafili na zatopione pojezierze, oraz wiele ważnych z historycznego punktu widzenia wraków. Szkoda tylko, że te ostatnie rabowane są przez nurków. - O znalezieniu wraku zawsze informujemy Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, Biuro Hydrograficzne MW i urząd morski odpowiedzialny za daną strefę – mówi dr Benedykt Hac, kierownik Zakładu Oceanografii Operacyjnej Instytutu Morskiego w Gdańsku – Często świadomie

nie rozpowszechnia się dokładnych współrzędnych, aby choć w ten sposób zabezpieczyć to, co może stanowić dziedzictwo kulturowe naszego kraju.

Instytut Morski w Gdańsku oprócz badań wykonywanych na terenie Polski, realizuje projekty badawcze na całym świecie. Polska jednostka badawcza wykonywała już prace na Morzu Północnym i Bałtyckim dla Niemców, Duńczyków, Anglików, Belgów i Holendrów dokonując prac pomiarowych w miejscach planowanego posadowienia farm wiatrowych, badania stanu gazociągów na wyspach Szetlandzkich, w Szkocji oraz między Wyspami Brytyjskimi i Europą kontynentalną. Sprzęt pozwala na wykonywanie prac zarówno na otwartym morzu, jak i rzekach i jeziorach, na różnych głębokościach.

Więcej informacji udziela:

Iza Kotkowska

lza@actiaforum.pl

502557535